
УДК 930(438 : 477-04)''20''

Stanisław Uliasz
Uniwersytet Rzeszowski

ŹRÓDŁA INSPIRACJI DLA WSPÓŁCZESNYCH ZAINTERESOWAŃ PROBLEMATYKĄ POGRANICZA

Autor przedstawia swoistą typologię źródeł współczesnych zainteresowań problematyką pogranicza w szeroko pojętej współczesności, które są także propozycją kontekstów interpretacyjnych, jakie mogą być wykorzystane w lekturze dzieł przynależnych do nurtu tzw. literatury pogranicza kultur.

Słowa kluczowe: *pogranicze, zderzenie kultur, geoapoetyka, wielokulturowość.*

Ульяш Станіслав. Джерела натхнення для сучасних зацікавлень проблематикою пограниччя.

Автор пропонує своєрідну типологію джерел сучасних зацікавлень проблематикою пограниччя у сучасності в її широкому розумінні, які водночас є пропозицією інтерпретаційних контекстів, що можуть бути використані у прочитанні творів, приналежних до течії так званої літератури пограниччя культур.

Ключові слова: *пограниччя, зіткнення культур, геопоетика, багатокультурність*

Uliasz Stanisław. Sources of inspiration for contemporary interest in the problems of the border.

The author proposes a kind of typology of the sources of contemporary interest in problematic frontier of modernity in its broadest sense, which is also the suggestion of interpretational contexts that can be used in reading the works belonging to the current literature of the so-called frontier cultures.

Keywords: *border, clash of cultures, heopoetyka, multiculturalism.*

Niewątpliwie cechą dystynktywną każdego pogranicza jest jego Janusowe czy nawet Proteuszowe oblicze; jednorodność ustępuje miejsca co najmniej ambiwalencjom. Warto na początek przyglądać się najbardziej zmiennym polskojęzycznym krytycznoliterackim i literackim obrazowaniom problemu. Pogranicze stanowi – konkluduje Zbigniew Bieńkowski – wielkie naturalne laboratorium konfliktów, charakterów, gdzie zle-

wają się oraz godzą, wykluczają i krzyżują przeróżne kasty, rasy, wierzenia i języki, a ich upostaciowaniem jest typ mieszańca, który stanowi figurę świadcząca o „naturalnym bogactwie wyobraźni” tkwiącym niejako w specyfice kulturowej regionów pogranicza¹. To swego rodzaju – dopowiada Zbigniew Żakiewicz „miedza narodów, nad którą czuwali Bogowie różnych wyznań”². Z kolei Tadeusz Konwicki eksponował wyraźnie wspomnianą już ambiwalentność, mówiąc, iż z jednej strony „to łagodny, miły, ciepły plaster na obolałe boki społeczeństw”, ale z drugiej strony to potencjalne „zarzewie Karabachu”³. Natomiast Stanisław Vincenz – określany często mianem „Homera Huculszczyzny” – niejednokrotnie powracał do toposu „królestwa zatopionej – dodawał «słowiańskiej» – Atlantydy”⁴. Inni istotę pogranicza puentowali obrazem „wielojęzycznego rozlewiska narodów” albo widzieli je jako „kresy zegarów kultur języków/i cywilizacji”⁵. Dodajmy do tego zestawienia jeszcze jeden ważny motyw, który wypowiedział Adam Zagajewski, obserwując na przykładzie powojennego Lwowa zjawisko ekspatriacji spowodowane postanowieniami „wielkiej trójki” w Jałcie⁶. W tej poetyckiej opowieści zniewala obraz pogranicza jako „żywej tkanki”, którą tną nożycami „wzdłuż linii i poprzez włókna” krawcy historii i cenzorzy⁷.

Historia naukowych zainteresowań problematyką pogranicza jest dość odległa, zwłaszcza, że wcześniej pojawiała się ona pod różnymi nazwami i pojęciami. Tu interesuje nas nie tyle historia, ile współczesne fascynacje ową problematyką. Niektórzy badacze uważają, iż popularność tej tematyki wynika już z wieloznaczności terminu pogranicze. Można zatem definiować to pojęcie przestrzennie, psychologicznie oraz egzystencjalnie, socjologicznie czy mitograficznie. Zauważają, iż aktualnie terminologiczne „użycie przechodzi w nadużycie”⁸. Dodajmy jednak koniecznie, że te nadzwyczajne zainteresowania kategorią pogranicza biorą się głównie z bogactwa i złożoności problematyki, jaką ogarnia oraz z możliwości zastosowań tej właśnie kategorii w badawczych realizacjach wielu dyscyplin naukowych, od antropologii kultury i socjologii poczynając poprzez geopolitykę i historię do językoznawstwa i literaturoznawstwa. To tylko przykładowo wymienione dziedziny nauki, których przedstawiciele „czytają” jakąś rzeczywistość poprzez kategorię pogranicza, uruchamiając narzędzia także poszczególnych subdyscyplin, np. w obrębie antropologii kultury – antropogeografii czy w obrębie literaturoznawstwa – geopoetyki, komparatystyki „wewnętrznej”, literatury małych ojczyzn etc. Trzeba

ponadto nadmienić, iż pogranicze funkcjonuje trochę tak, jak typowa definicja „skacząca”, raz odnosi się do sfery realnie istniejącego obszaru historyczno-geograficznego, innym razem do sfery wyobrażonego oraz symbolicznie lub/i mitycznie nacechowanego regionu. Nakładanie się na siebie wymienionych sfer staje się przyczyną istotnych komplikacji i trudności w opisie owych zjawisk.

Najbardziej jednak inspirujące dla dyskursu literaturoznawczo-antropologicznego stają się rozumienia pogranicza jako kategorii kulturowej. Pogranicze kultur występuje w polu semantycznym innych określeń, takich jak krzyżowanie się kultur (już w rozważaniach Bronisława Chlebowskiego), zderzenie kultur (od książki z 1927 r. G.H. Pitta-Riversa *The Clash of Cultures and the Contact of Races*, a w Polsce twórczo wykorzystywane w pracach Kazimierza Dobrowolskiego i przede wszystkim Krzysztofa Kwaśniewskiego, by przytoczyć tylko publikację z 1982 roku pt. *Zderzenie kultur*), a ponadto wylansowane przez Antoninę Kłoskowską sąsiedztwo kultur⁹. Z kolei Ryszard Nycz wyodrębniając rozumienie pogranicza także jako kategorii teoretyczno-opisowej zauważa, iż w perspektywie antropologiczno-kulturowej może stać się ono równie popularne, jak pojęcia „kreolizacji” i „metyzacji”¹⁰. Spojrzenie na obszar i ideę Europy Środkowo-Wschodniej przez pryzmat wielowymiarowego pogranicza (np. wielokulturowości czy wielojęzyczności) powinno – zdaniem tego badacza – przynieść owocne rezultaty.

Wydaje się, że można wyróżnić co najmniej pięć dużych kompleksów zagadnień, stanowiących swoiste źródła inspiracji dla szeroko rozumianej problematyki pogranicza kultur.

Do pierwszej grupy zaliczyć należy dialogiczną refleksję Michała Bachtina, który wskazywał na swoisty uniwersalizm pogranicza, wyróżniającego się grą homofoniczności i polifoniczności, to przestrzeń emanująca przeróżnymi „światoodczuciami”, rozmaitymi stylami myślenia i odczuwania świata. Ponadto w tej grupie inspiracji zlokalizować trzeba filozofię spotkania Emmanuela Levinasa oraz filozofię dialogu Martina Bubera, zwracających uwagę na przełamywanie barier etnocentryzmu poprzez eksponowanie aksjologicznie nacechowanej Inności i Innego. Ważne są też przemyślenia Vladimira Biblera, który wytyczał szlaki dla problematyki „edukacji międzykulturowej”. Można powiedzieć, że uobecniającego się w Polsce od lat 90. ubiegłego wieku dyskurs wielokulturowości i interkulturowości m.in. w wyróżnionych nazwiskach badaczy znajdował

metodologicznych patronów. Dyskurs ten bywał wzmocniony dzięki odwołaniom do tradycji krytyki mitograficznej, pozwalającej głębiej spoglądać na kategorie mitu i mitologizacji, „arkadyjskie tęsknoty”, kwestie nisz kulturowo-ekologicznych, zagadnienia sąsiedztwa i więzi wspólnotowych.

Kolejny krąg inspiracji tkwi w ideach doby ponowoczesnej. Niewątpliwym znakiem postmodernistycznej wizji świata stało się pogmatwanie, niejednorodność, amalgamacja, zjawisko sieci i węzłów¹¹, a w odniesieniu do tekstowej organizacji wypowiedzi pojęcia kłacza, labiryntu, braku dominacji jednej, uprzywilejowanej narracji, multiplikacja semantyk, jak również traktowanie samego tekstu jako rodzaju tkaniny, kilimu czy swoistej pajęczyny, wyróżniającej się tkanymi różnymi sensami, których tak naprawdę nie da się nigdy w sposób jednoznaczny rozwikłać, będąc skazanym na *misreading* (niedoczytanie). Heterogeniczna kompozycja pogranicza kultur sprawiała, że strategia postmodernistycznego widzenia była i jest chętnie wykorzystywana jako istotne źródło do interpretacji palimpsestowego charakteru styków kultur. Np. przekonanie o braku jednej, uprzywilejowanej opowieści, inicjuje optykę postrzegania pogranicza poprzez wiele narracji, aktywizujących nieraz odmienne przestrzenie kulturowej pamięci, ukazującej wzajemne relacje, spory tożsamościowe czy nawet „istnienia osobne”, które często obrastają we własne mity¹². Niektórzy badacze dodają do wyżej zaprezentowanego rejestru problemów kwestie imitacji, mimikry oraz subtelne związki między kulturą dominującą a kulturą podporządkowaną, wpisując je równocześnie w horyzont struktur postzależnościowych¹³.

Nie sposób pominąć następnej grupy zagadnień, które odciskają wyraźne piętno na współczesnych rozumieniach kategorii pogranicza. W naszej teraźniejszości doświadczamy wciąż zjawiska, które bywa nazywane globalnym kapitalizmem, co uwidacznia się niemal we wszystkich dziedzinach egzystencji człowieka i funkcjonowaniu społeczeństw. Nie tu miejsce na szczegółowe opisy. Wskażmy tylko, iż globalny kapitalizm wyeksponował inny sposób traktowania granic; bardziej interesujące stały się dynamiczne i otwarte obszary, równoznaczne z pograniczami aniżeli statyczne granice¹⁴. Takie widzenie w połączeniu z koncepcjami nowej geografii przyniosło nieco odmienny sposób problematyzacji. I tak wcześniejsze *bordering*, kojarzone z porządkowaniem i zdecydowaną kategoryzacją zostały zastąpione przez *frontier studies*, które uzmysławiają rangę zmieniających się historycznie obszarów, na których ma miejsce ciągła

rywalizacja wzorów kulturowych oraz zachodzi proces krzyżowania się różnych kodów kulturowych¹⁵.

Ponadto w czasach rozkrzewiającej się idei i realiów Unii Europejskiej na zainteresowanie pograniczem mają niewątpliwy wpływ m.in. zasada wspólnoty wielokulturowej oraz dialogu międzykulturowego, hasło mozaiki ojczyzn i regionów, przybierające postać „Europy bez granic”, które wszakże w naszej teraźniejszości nabierają nowych wyostrzonych sensów. Pogranicza poczynają odzwierciedlać w pomniejszonej skali globalną wielokulturowość świata, a reguła mieszania etnosów i kultur to jakby współczesna *idee fixe*. Można powtórzyć za Margretą Grigorovą, iż równie ważne są oznaki realnych zachowań mieszkańców poszczególnych wspólnot pogranicza oraz ich przeobrażanie się w symboliczne struktury, uwidaczniające się w obrazach, postaciach czy fabułach. *Genius loci* pogranicza odsyła ciągle do „szukania innych oaz wielokulturowości”¹⁶, które niejednokrotnie przyjmują zmitologizowane kody (np. polsko-litewski *Commonwelth* u Cz. Miłosza jako model wieloetnicznego i ponadnarodowego państwa). Tomas Venclova zaznaczał: „Globalna teraźniejszość jest jednym wielkim pograniczem: istnienie w niej zmusza do nieustannego przekraczania granic, do nieustannego pokonywania izolacji. Nie musi to oznaczać monotonii: granice będą zawsze (...), ale miejmy nadzieję- już nigdy nie staną się totalitarnym absolutem”¹⁷.

Jeszcze ważniejsze okazały się przekształcenia w obrębie antropologii kultury, które tak naprawdę w połączeniu ze studiami nad granicami/granicznością i pograniczami/ pogranicznością przyniosły nowe rozumienia interesujących nas kwestii. Inspirujący okazał się odmienny niż dotychczas sposób problematyzacji zjawiska kultury. Odchodzi się mianowicie od wskazywania spójności i jedności kultury na rzecz wyluskiwania różnic i zróżnicowań wewnętrznych¹⁸. W tak lansowanej koncepcji kultury istotne okazują się nie tylko rozpoznania współczesnych antropologów, takich jak Clifford Geertz, ale również klasyczne ujęcia Michaiła Bachtina, z dzieł którego eksponowane są myśli, iż kultura jest domeną „granic i pęknięć”, konfrontacji i zderzeń, nie mających wszakże koniecznych odniesień do „całości przestrzennej”¹⁹. Sformułowania C. Geertza o tym, iż bycie w kulturze to egzystencja w „wielkim kolażu”, faktycznej kulturowej sieci, w której ważne są heterogeniczność, płynność oraz konglomerat różnic zaprzeczały zasadzie jednorodności, której doszukiwano się w tradycyjnych ujęciach nawet wbrew osmozie kulturowej, uobecniającej się

przecież nie tylko współcześnie. Dobrą puentą tego fragmentu niniejszych rozważań wydają się być obserwacje Ryszarda Kapuścińskiego, pisarza rodem z pogranicza polesko-pińskiego, który w zbiorze *Ten Inny* stwierdza:

„Świat był dla mnie zawsze wielką wieżą Babel. Jednak wieżą, w której Bóg pomieszał nie tylko języki, ale także kulturę i obyczaje, namiętności i interesy, i której mieszkańcem uczynił ambiwalentną istotę łączącą w sobie Ja i nie-Ja, siebie i Innego, swojego i obcego”²⁰.

Pod koniec ubiegłego stulecia skryształizowały się nowe konceptualizacje pojmowania przestrzeni, które przyjęły nazwę „zwrotu topograficznego”. Najogólniej rzecz ujmując droga badawczych rozpoznawń prowadziła od geografii humanistycznej ku m.in. antropologii miejsca i przestrzeni. W wyniku tych ustaleń przestrzeń nie jest już traktowana wyłącznie jako kategoria wewnątrztekstowa. W odniesieniu do problematyki przestrzeni pogranicza możliwe staje się zatem skonstruowanie swoistej „mapy mentalnej” Miejsc szczególnie nacechowanych. Może się ona przejawiać jako np. „topografia zdziwienia”, estetycznej i kulturowej fascynacji. Ponadto jako „topografia historii”²¹ względnie topografia „miejsc poruszonych”²², wskazujące na różne aspekty niszczenia wielokulturowego dziedzictwa²³, dobrze ilustrująca dramaty wysiedleń, „czystek etnicznych”, problem „przejmowanych pejzaży” a równocześnie pamięci o miejscach utraczonych oraz życia na cudzych śladach²⁴. Pogranicze, będąc toposem geopolitycznym i strefą o zmiennej historycznej geografii, cechuje się swoistą grą dziejów z jego przestrzenią, a dramaturgia gry historii z pograniczami staje się zwykle przyczyną wielu ucieczek, które są niezbywalną częścią licznych biografii przesiedleńczych lub / i nomadycznych wybitnych twórców emigrantów²⁵.

Przedstawione wyżej kwestie, ułożone w pięć grup problemowych, stanowią typologię źródeł inspiracji problematyką pogranicza w szeroko pojętej współczesności, a równocześnie są propozycją kontekstów interpretacyjnych, jakie mogą być wykorzystane w lekturze wielu dzieł literackich. Należy zatem przynajmniej zasygnalizować jeszcze jeden bardzo istotny przejaw aktualnych zainteresowań tematyką pogranicza. To oczywiście sprawy związane z literaturą pogranicza kultur, która niewątpliwie wyrasta z konkretnego, realnie istniejącego pogranicza, ale sporadycznie rządzą nią zasady mimetycznego odwzorowania; przestrzeń geograficzna, polityczna, etniczna czy wyznaniowa zostają utekstowane, podlegając prawu rekonstrukcji, fikcjonalizacji, hiperboliza-

cji, symbolizacji etc. Na kanwie wielokulturowej przestrzeni pogranicza wytwarza się różnorodność „form i wyglądów literackich obrazów”, które są dość często znakiem mitów i toposów poszczególnych wspólnot, egzystujących na danym obszarze²⁶. W istocie literatura pogranicza kultur, będąca echem nurtu kresowego, ma wiele imion, zawiera pierwiastki polskie, litewskie, białoruskie, rosyjskie, żydowskie, tatarskie, niemieckie, ukraińskie etc. Na obecnym etapie badań trudno jednoznacznie określić, czy istnieje jakiś wspólny typ wrażliwości i wspólny rodzaj przeżywania świata²⁷, wyrażające się w spójnej wizji świata oraz w jednorodnym czy przynajmniej zbliżonym sposobie konkretyzacji „miejsc wspólnych” – motywów i toposów (np. lasu, rzeki, stepu, wiśniowego sadu, jaru, domu, granicy, mszarów, rojstów), czy też są to rozdzielne „światoodczucia”? Upraszczać nieco obraz można powiedzieć, że literatura polska uczyniła z Litwy *locus amoenus*, tworząc polską wersję raj²⁸. Natomiast w przedstawieniach Ukrainy dominowały zarówno barwy róży (estetyka fascynacji i zauroczenia), jak i odczucie ciernia, bólu (estetyka przerażenia, *locus horridus*)²⁹. Niemniej zagadnienie poetyki i aksjologii literatury pogranicza jest niezwykle frapujące badawczo³⁰.

Sporo miejsca we współczesnych rozpoznaniach literatury pogranicza zajmuje kwestia ustalenia jej wyznaczników. Warto wspomnieć o Joannie Szydłowskiej, która odwołując się do kilku prac, przedstawiła swoisty katalog cech wyróżniających i dookreślających ten model literatury³¹. Literatura ta tematyzuje i narratywizuje doświadczenie pogranicza, tworząc artystyczne kody mówienia o sytuacjach ważnych dla człowieka pogranicza, który będąc „mieszkańcem” znajduje się w przestrzeni sąsiedztwa, dialogu, konfliktu, odrębności, Inności czy obrony własnej tożsamości. Stanowi konkretyzację zarówno „fenomenowi kreacyjnego pogranicza” (historiotwórczej i kulturotwórczej funkcji obszarów pogranicznych), jak i tkwiącego w nim zarzewia „traumatycznego efektu”, co uwidacznia się w biografiami twórczych, historii i geografii literatury; pogranicza mogą być przeto traktowane także jako „konstrukt historii literatury i procesu literackiego”³². Jest ona często formą świadectwa, ale też prowadzi czytelnika „po lesie fikcji”, pozwala przeżywać określone jakości tonalne (np. rzewność, nostalgię, skargę, lament ...), tkwi w jawnej lub zagmatwanej aurze intertekstualnej (znamiona bluszczowatości) i przyjmuje najczęściej postać znakową, mówiąc o losach najcisłej ojczyzny. Pogranicze jawi się raz jako obrzeże, a innym razem jako prze-

strzeń potencjalnego przenikania, wspólne pole zarówno nadziei, jak i zagrożeń. W tym drugim znaczeniu cecha pogranicza wskazuje na modelowy (wysublimowany) charakter granicy uwewnętrznionej w świecie wartości kulturowo-etycznych, ale na jej arbitralność w konkretnych rozwiązaniach historycznych³³.

ЛИТЕРАТУРА

1 Por. Z. Bieńkowski, *Przyszłość przeszłości. Eseje*, Wrocław 1996, s. 8-9. Co prawda krytyk wprost wypowiada się o Kresach, jednak śmiało możemy te uwagi odnieść do kategorii pogranicza. Ta swoista płynność i wymiennosc terminologiczna Kresów i pogranicza – w moim przekonaniu – jest źródłem inspiracji problemowej. Podobnie postępujemy w odniesieniu do przytaczanych wypowiedzi innych twórców.

2 Z. Żakiewicz, *Kresy – między łacińskim a bizantyjskim*, „W drodze” 1988, nr 8, s. 44.

3 Por. D. Sosnowska rozmawia z T. Konwickim, „Kresy” 1993, nr 13, s. 55. Zatem Kresy/pogranicze ucieleśniają zarówno „wariant optymistyczny”, jak i „wariant pesymistyczny”. Wnoszą nie tylko wartość, nazwaną przez Lecha Witkowskiego „dialogicznym efektem pogranicza”. Por. L. Witkowski, *Uniwersalizm pogranicza. O semiotyce kultury Michała Bachtina w kontekście edukacji*, Toruń 1991, s. 193.

4 S. Vincenz w Barwinkowym wianku pisał: „Pieśń ta wyrosła z ziarna, posiewu Wierchowiny, która jest (...) ostatnią wyspą Atlantydy słowiańskiej. Ale rozrosła się teraz. Oby stała się słowem dla świata. Nie tylko naszej Wierchowiny, nie tylko Polski i Ukrainy, lecz słowem dla całej wynurzającej się z fal Atlantydy, jej darem”, *Barwinkowy wianek*, Warszawa 1983, s. 303. Warto zauważyć, iż w polskiej literaturze mit Atlantydy oraz mit arkadyjski, czy „ziemi księżycowej” Wielkiego Księstwa Bałaku (tak u Andrzeja Chciuka) łączy się silnie z „widmowym już bytem” byłych polskich ziem wschodnich. Por. M. Grigorova, *Fenomen kreacyjny pogranicza: efekty pograniczności w biografii twórczych, historii i geografii literatury*, „Postscriptum Polonistyczne” 2013, nr 1(11), s. 89.

5 To fragmenty wierszy Alicji Bykowskiej-Salczyńskiej oraz Kazimierza Brakonieckiego. Cyt. za L. Szaruga, *Dochodzenie do siebie. Wybrane wątki literatury po roku 1989*, Sejny 1997, strony odpowiednio 44, 46.

6 Chodzi o konferencję jałtańską, jaka odbyła się na Krymie, w dniach 4-11 lutego 1945 r. z udziałem Józefa Stalina, Franklina D. Roosevelta i Winstona Churchilla. Bez udziału Polski zdecydowano m.in. o jej nowym kształcie terytorialnym, lokalizując nasz kraj także w radzieckiej strefie wpływów.

7 Por. A. Zagajewski, *Jechać do Lwowa*, w: *tegoż Dzikie czereśnie. Wybór wierszy*, Kraków 1992, s. 95. Heterogeniczny charakter pograniczy stawał się niejednokrotnie przedmiotem oddziaływań politycznych, a w naszej terażniejszości uwidacznia się chociażby w koncepcji tzw. wojny hybrydowej na Ukrainie, instrumentalnie wykorzystującej niesłuchanie skomplikowane relacje *Swój- Obcy/Inny*, jak też dokonując ich jawnej stereotypizacji.

8 Por. K. Zajas, *Widnokresy literatury*, w: *Na pograniczach literatury*. Red. Jarosław Fazan, Krzysztof Zajas, Kraków 2012, s. 7-8. Natomiast B. Hadaczek, uznając ekspansywność pojęcia pogranicza, pozostaje wierny określeniu „Kresy”, traktując je jako arcykategorię ogarniającą wyłącznie wszystkie ziemie wschodnie I i II Rzeczypospolitej. Nazwa ta wygenerowała w toku dziejów „był samoistny, jedyny taki skrót myślowy, nie do zastąpienia”. Z pograniczem nazwa „kresy” łączy się - zdaniem badacza - jedynie w planie wieloetniczności i przenikania kulturowego. Por. B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*, Kraków 2011, s. 402.

9 Analizując tę kategorię oraz kwestię wielokulturowości regionów pogranicza autorka zwraca uwagę na co najmniej dwojakiemu rodzaju „ludzkie doświadczenie”. Może ono wyrażać się w postawach obronnych i być źródłem – jak problem nazywają inni badacze – „mentalności zbaraskiej”. Albo odmiennie przemieszanie kulturowych wpływów prowadzi do chwiejności w identyfikacji narodowej danej wspólnoty. Por. A. Kłoskowska, *Sąsiedztwo kultur i trening we wzajemności*, „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 4 oraz teże, *Kultury narodowe u korzeni*, wyd. 2, Warszawa 2005.

10 Por. R. Nycz, *Możliwa historia literatury*, w: *Na pograniczach literatury*, op. cit., s. 31. W rozważaniach R. Nycza zasadniczą sprawą, dodajmy niesłuchanie inspirującą, staje się projekt przebudowy w oparciu o kategorię pogranicza, dotychczasowego a zakorzenionego w tradycji romantyzmu niemieckiego, narodowego modelu uprawiania historii literatury. Takie sugestie, chociaż formułowane w oparciu o nieco inne przesłanki, pojawiały się w niektórych pracach W. Panasa (*O pograniczu etnicznym w badaniach literackich*, w: *Wiedza o literaturze i edukacja*, red. T. Michałowska, Warszawa 1986) czy E. Czaplejewicza (*Literatura jako zjawisko heterogeniczne*, w: *Kresy – Syberia – Literatura. Doświadczenia dialogu i uniwersalizmu*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Warszawa 1995).

11 Por. J. Szydłowska, *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945- 1989)*, Olsztyn 2013, s. 29. Zygmunt Bauman, uplastyczniając sytuację człowieka w dobie ponowoczesnej zauważył, że o ile dawniej tę sytuację determinowała „uciskająca żelazna klatka”, o tyle obecnie przyjmuje ona postać „lekkiego

płaszcza”, który można zmienić na inny lub nawet zrzucić. Socjologowie piszą sporo o zjawisku deterytorializacji kontaktów społecznych (aż do tożsamości transnarodowej) w epoce ponowoczesnej, por. np. Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych po red. Zbigniewa Rykła, Rzeszów 2010, s. 9-10.

12 Por. K. Kotyńska, Lwów. O odczytywaniu miasta na nowo, Kraków 2015, s. 14 – 16; Mit Galicji pod red. Jacka Purchli i in., Kraków 2014, s. 90.

13 Por. np. D. Wojda, Schulzowskie reprezentacje pogranicza kulturowego w perspektywie postkolonialnej, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 233 – 247.

14 Por. Ewa Domańska, Epistemologie pograniczy, w: Na pograniczach literatury, op. cit., s. 85 - 86

15 Por. E. Prokop-Janiec, Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty, Kraków 2013, s. 30-31.

16 M. Grigorova, Fenomen kreacyjny pogranicza..., op. cit., s. 82 i 80.

17 Por. Przemówienie Tomasa Venclovy wygłoszone podczas uroczystości przyznania mu tytułu „Człowieka pogranicza” przez Fundację „Pogranicze”. Venclova przypomniał równocześnie niektóre stwierdzenia Jurija Łotmana, którego uważał za swojego nauczyciela, iż przekraczanie jakiegś granicy, progu czy bariery jest tym, co stanowi zdarzenie, będące niezbywalną cechą każdej opowieści, każdej historii życia. Źródło: WWW.pogranicze.sejny.pl (dostęp: 26.08.2015).

18 Por. Prokop-Janiec, op. cit., s. 26-27.

19 Por. E. Prokop-Janiec, op. cit. (część pt. Zwrot w antropologii), s. 27.

20 R. Kapuściński, Ten Inny, Kraków 2006, s. 49-50.

21 Formuły „topografia zdziwienia/fascynacji” oraz „topografia historii” zostały zaproponowane przez E. Dutkę, Próby topograficzne. Miejsca i krajo-brazy w literaturze polskiej XX i XXI wieku, Katowice 2014.

22 Autorką terminu jest Małgorzata Czermińska, por. tejeż Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie, Kraków 2000.

23 Por. K. Brown, Kresy. Biografia krainy, której nie ma. Jak zniszczono wielokulturowe dziedzictwo. Tł. Aleksandra Czwojdrak, Kraków 2013.

24 O metaforze S. Chwina „życie na śladach” pisze także J. Szydłowska, op. cit., s. 362. To bardzo istotny motyw np. w literaturze „dzieciństwa po Jałcie”, rozgrywającej się w „poruszonej przestrzeni”.

25 Por. M. Grigorova, Fenomen kreacyjny pogranicza..., op. cit., s. 80, 86.

26 Por. T. Bujnicki, Miasto w tyglu kultur, w: Wilno literackie na styku kultur, red. T. Bujnicki, K. Zajas, Kraków 2007, s. 6.

27 Por. E. Czapplewicz, Czym jest literatura kresowa? w: Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni. Pod red. E. Czapplewicza i E. Kasperskiego, Warszawa 1996, s. 72 – 73.

28 Nawiązujemy tu do rozważań N. Taylor, *Dziedzictwo W.X. Litewskiego w literaturze emigracyjnej*, „Kultura” (Paryż) 1986, z. 10, s. 125 oraz J. Błońskiego, *Polski raj*, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 51-52, s. 3.

29 To aluzja do rozprawy M. Janion, *Cień i róża Ukrainy*, w: *tejże, Wobec zła*, Chotomów 1989, s. 173-209.

30 W rozprawie pt. *Literatura pogranicza kultur – poetyka i aksjologia* zaprezentowałem zarys podstawowych problemów w tym zakresie. Por. *Wilno literackie na styku kultur*, op. cit., s. 11 – 20.

31 Por. J. Szydłowska, *Narracje pojałtańskiego Okcydentu*, op. cit., s. 65 – 68. Autorka wykorzystuje prace Marii Dąbrowskiej-Partyki, Stefana Chwina i Edwarda Kasperskiego.

32 Por. M. Grigorova, *Fenomen kreacyjny pogranicza...*, op. cit., s. 81-83.

33 Por. E. Feliksiak, *Budowanie w przestrzeni sporu. Ethos literatury w sytuacjach kryzysu europejskiego pluralizmu*, Warszawa 1990, s. 22.